IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 263)
z dnia 7 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 263)

7 lipca 2023 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym (druk nr 3258).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikiem, **Urszula Włodarczyk** dyrektor Instytutu Sportu w Państwowym Instytucie Badawczym wraz ze współpracownikiem, **Katarzyna Poskoczym** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym wraz ze współpracownikiem, **Katarzyna Stoś** kierownik Zakładu Żywienia i Wartości Odżywczej Żywności w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego PZH – PIB wraz ze współpracownikiem, **Maciej Ptaszyński** prezes Zarządu Polskiej Izby Handlu wraz ze współpracownikami, **Karol Stec** dyrektor ds. koordynacji projektów Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Marta Tomaszewska-Pielacha** dyrektor ds. żywności i żywienia Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców oraz **Kacper Olejniczak** ekspert Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Olszewski**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz** oraz **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Szanowni Państwo, witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Witam panów ministrów wraz ze współpracownikami, witam zaproszonych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym, druk nr 3258. Uzasadnia minister, ale przede wszystkim poseł – tak mogę powiedzieć w tej sprawie – pan Kamil Bortniczuk.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 23 maja 2023 r. skierowała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Informuję, że wpłynęły opinie Biura Analiz Sejmowych do tego projektu. One zostały dostarczone państwu posłom na e-maile. Przestępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy.

Przypominam, że, zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu ustawy przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, chciałbym zacząć od informacji, że przed chwilą na ręce pana przewodniczącego złożyłem poprawkę dość znacząco ograniczającą zakres regulacji względem pierwotnego przedłożenia. Chciałbym przedstawiać państwu projekt z uwzględnieniem tej poprawki, która została złożona na początku tego posiedzenia Komisji.

Poprawka zupełnie wyłącza zakres regulacji dotyczący reklam i promowania napojów energetycznych. Jako wnioskodawcy uznaliśmy, że samo ograniczenie możliwości

zakupu napojów energetycznych osobom do lat 18 spowoduje, że nie będzie reklam skierowanych do takich osób, bo nikt nie będzie miał interesu w tym, żeby zamieszczać takie reklamy. Z drugiej strony kwestie dotyczące reklam, ograniczenia działalności gospodarczej oraz spraw z tym związanych były głównie podnoszone przez Komisję Europejską na wstępnym etapie notyfikacji, który przeprowadzaliśmy. Postanowiliśmy odstąpić od tego, aby sam projekt nie budził żadnych wątpliwości odnośnie do zgodności z prawem Unii Europejskiej, w związku z tym, że w co najmniej pięciu krajach Unii Europejskiej obowiązują zapisy, które są dalej idące w kontekście dostępności napojów energetycznych niż proponowany przez nas zapis. Nie mamy żadnych wątpliwości, że projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Projekt ma na celu zwiększenie ochrony zdrowia publicznego poprzez ograniczenie dostępności napojów tak zwanych energetyzujących – w myśl ustawy rozumiemy przez to napoje, które zawierają więcej niż 150 mg kofeiny na litr – osobom do lat 18. To jest podyktowane wieloma czynnikami. Środowiska medyczne, naukowe, sportowe, pedagogiczne, rzecznik praw dziecka i wiele innych instytucji wskazywały na szereg problemów, które wiążą się z nadużywaniem tego typu napojów w najmłodszej części polskiego społeczeństwa. To są problemy typowo zdrowotne, ale to są także problemy natury psychologicznej, problemy z koncentracją uwagi chociażby na lekcjach szkolnych, i wiele innych.

W ramach przedłożonego projektu ustawy zakładamy bezwzględny zakaz sprzedaży osobom do lat 18 napojów energetyzujących, czyli takich, o których powiedziałem wcześniej. Zgodnie z definicją, którą ustawa dookreśli, zakaz sprzedaży takich napojów będzie obowiązywał na terenie jednostek systemu oświaty – z wyłączeniem tych jednostek, które są skierowane wyłącznie do osób dorosłych – oraz w automatach, dlatego że taka sprzedaż nie daje możliwości weryfikacji wieku kupującego. Tak jak mówiłem, odstąpiliśmy od zakazów dotyczących reklamy i promocji z powodów, które wcześniej przedstawiłem.

Poprawka, którą złożyłem na początku posiedzenia Komisji, zmienia również sankcje za złamanie zakazu sprzedaży. Jest łagodniejsza w porównaniu z wcześniejszą i znacznie bardziej rygorystyczną propozycją. Ujednolica sankcje z tymi, które obowiązują obecnie w polskim systemie prawnym, i dotyczą sprzedaży wyrobów tytoniowych. Tyle z mojej strony. Jestem otwarty na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan minister Miłkowski. Proszę o wypowiedź, jaka jest ocena resortu, czy jest stanowisko rządu w tej sprawie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Panie przewodniczący, było uzgodnione przez departament, przez KPRM, że do tej ustawy mamy przeprowadzić tylko prekonsultacje, tak więc nie mamy ostatecznego stanowiska rządu. Z kilkoma resortami uzgodniliśmy kierunek tej ustawy i to, czy jest właściwa. Ministerstwo Zdrowia uważa, że kierunek jest bardzo zasadny.

Ministerstwo Zdrowia w wielu zakresach realizowało ten postulat. Konkretnie, bardzo jasno jest dookreślone zmniejszenie możliwości reklamy czy ograniczenie sprzedaży. Jako Ministerstwo Zdrowia bardzo mocno popieramy ten kierunek w celu ochrony zdrowia dzieci. Uważamy, że kierunek jest zasadny. Jeśli konieczne jest stanowisko rządu, to jeszcze dzisiaj wystąpimy z wnioskiem o jego uzgodnienie, bo projekt mamy przygotowany.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań panów posłów chce zabrać głos? Pan poseł Rutka, proszę.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Dziękuję.

Panie ministrze, panie przewodniczący, to bardzo dobrze – odwołując się do słów pana ministra Bortniczuka – że przejmujecie się państwo prawodawstwem Unii Europejskiej. To jest na pewno dobry kierunek. Ta ustawa zresztą zmierza w dobrą stronę. Oczywiście

ograniczenie spożycia przez dzieci i młodzież tych napojów, w przypadku których udowodniono szkodliwe działanie na organizm w młodym wieku, jest dobre.

Chciałbym, aby to jednoznacznie sformułowano, bo pan minister tak… Powiem, że ja nie do końca to zrozumiałem. Chodzi o art. 12m, czyli: „na terenie jednostek systemu oświaty…" Natomiast jest kwestia, co z uczelniami wyższymi. Jeśli na terenie uczelni wyższych stoją takie automaty, to zakładamy, że dostęp do tych automatów mają osoby pełnoletnie. Tak samo jest z zakładami pracy. W związku z tym warto byłoby to doprecyzować.

Mam też pytanie natury semantycznej. W ustawie znajduje się określenie „automat". Pytanie, czy w porządku prawnym jest coś takiego… Czy „automat" kojarzy się jednoznacznie z automatem sprzedażowym? Jest też przecież Automat Kałasznikowa, to chyba zależy, w jakim kontekście… To jest pistolet maszynowy. Chodzi o to, czy w ustawie możemy posługiwać się samym określeniem „automat", ponieważ wydaje się, że zasadne byłoby sformułowanie „automat sprzedażowy". Jest też angielskie określenie, ale – zgodnie z ustawą o języku polskim – nie będziemy go stosować. Czy nie warto doprecyzować wyrażenia „automat", że chodzi o „automat sprzedażowy" albo „automat do sprzedaży"? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Nie widzę zgłoszeń. To może ja powiem dwa zdania.

Po pierwsze, chciałem pogratulować wnioskodawcom i przedstawicielowi wnioskodawców. Rozumiem, że projekt wynika z troski o zdrowie i bezpieczeństwo osób najmłodszych, osób nieletnich. Jednocześnie to jest bardzo ważne, że państwo zaproponowali już poprawki, które w moim przekonaniu – nie będę tego ukrywał – znacznie poprawiają odbiór tego projektu. Rozmawiałem też na ten temat, byłem proszony o spotkanie, dlatego że parę rzeczy rzeczywiście było tu niepokojących i dobrze, że one zostały doprecyzowane.

Gwoli formalności, ponieważ to nie jest oczywiście autopoprawka, pan minister jako poseł ma prawo złożyć poprawkę, więc formalnie to się stanie integralną częścią dokumentu, jednak dopiero wtedy, gdy posłowie przegłosują na „tak" tę poprawkę, będziemy mogli mówić o dokumencie z zaproponowaną zmianą. Sądzę, że to jest formalność, bo wszyscy oczekują właśnie takiej korekty, która została przedstawiona. Myślę, że odbiór samej ustawy jest, czy będzie, pozytywny.

Są jeszcze inne głosy posłów. Później poproszę stronę społeczną, jeżeli państwo będą chcieli zabrać głos. Bardzo proszę, pan przewodniczący Miller.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, to bardzo dobra inicjatywa w celu zadbania o zdrowie publiczne.

Mam jeszcze jedną prośbę do ministerstw, pierwszego i drugiego, już nie w kwestii napojów energetyzujących tylko w kwestii dodatków do tzw. vape'ów. Dzisiaj to zastępuje młodzieży wdychanie różnych środków, zastępuje palenie papierosów. Jest to jakaś forma redukcji palenia, ale nie ma żadnej kontroli nad dodatkami do tych substancji, które wdycha młodzież. Mamy już pierwsze doniesienia o uszkodzeniach płuc.

W związku z tym zwracam się do państwa z prośbą o podjęcie działań w celu wprowadzenia – nie wiem, czy rozporządzeniem – obowiązku poddawania tych produktów kontroli przez producenta przed ich dopuszczeniem na rynek. Myślę, że to byłby następny krok w celu poprawienia jakości zdrowia publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc, proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, z lekarskiego i społecznego punktu widzenia inicjatywa jest bardzo cenna, aczkolwiek na pewno będzie budziła kontrowersje u młodzieżowy. Trzeba mieć na uwadze pewne kwestie, które są zasadnicze.

Po pierwsze trzeba wiedzieć, że jedna puszka środka energetyzującego zawiera ok. 80–120 mg kofeiny, natomiast filiżanka kawy tylko 40–70 mg. Proszę zwrócić uwagę, jakie jest stężenie kofeiny. Z medycznego punktu widzenia trzeba powiedzieć, że kofeina przyspiesza czynność serca, więc może prowokować pewne zaburzenia rytmu serca. Już na podstawie tego krótkiego wstępu możemy powiedzieć, że to niedobrze wpływa na układ sercowy młodego człowieka, tym bardziej, że serce człowieka jest przystosowane do jak najmniejszej liczby uderzeń, a nie do przyspieszonej czynności. To jest niepokojące. Po drugie, tauryna też jest bardzo niepokojąca i bardzo źle wpływa na cały układ sercowo-naczyniowy. Ważna jest oczywiście jeszcze zawartość cukru. Kumulacja tych środków jest naprawdę bardzo nieprzyjazna dla zdrowia młodego człowieka. To jest aspekt medyczny.

Natomiast jest jeszcze aspekt psychologiczny. Jeśli ktoś po to sięga i chce się w jakiś sposób zmobilizować albo pobudzić, to wiadomo, że to możne być substytut pewnego rodzaju uzależnienia. Nie mówię o uzależnieniu od alkoholu czy palenia papierosów, ale od jakiejś… To jest substytut uzależnienia. To tak jakbyśmy ułatwiali tym młodym ludziom dość pochopne sięganie po te energetyki. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna również z psychologicznego punktu widzenia.

Pan minister, fachowiec od sportu, mówi, że jeśli chodzi o sport, to też jest w pewnym momencie traktowane może nie jako doping, bo wiadomo, że nie doping… Nie można przyzwyczajać młodych ludzi do myślenia, że gdy wypiją środek energetyzujący, to będą mieli większą moc czy większą siłę. To nie na tym polega. To polega na ćwiczeniach, na różnego rodzaju dyscyplinie a nie na sztucznym pobudzaniu.

Inicjatywa jest na wskroś dobra i warta poparcia zarówno z punktu widzenia medycznego, psychologicznego, jak i społecznego. Dziękujemy za tę inicjatywę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Z jednej strony zakaz sprzedaży jest kompletnie zrozumiały, ale z drugiej strony w tym projekcie brakuje rozwiązań w zakresie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia, szczególnie że wycofują się państwo z zakazu reklamy i promocji, co jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Chciałabym zobaczyć opinie Komisji Europejskiej mówiące o tym, żeby nie zakazywać reklamy tego typu produktów. Szczerze powiedziawszy – dokładnie tak samo jak w przypadku zakazu promocji alkoholu i papierosów – to wydaje mi się zasadne, żeby nie reklamować tego typu produktów szczególnie ze względu na skutki zdrowotne.

W opiniach, które czytaliśmy, Naczelna Izba Lekarska popierała kierunek proponowanych zmian. Izba zgłosiła uwagi dotyczące m.in. rozszerzenia zakazu reklamy i promocji napojów energetycznych o takie formy, które wykorzystują wizerunek osób wykonujących zawody medyczne lub podających się za takie osoby, przedstawiają osoby prezentujące napoje z dodatkiem kofeiny lub tauryny w sposób sugerujący, że wykonują taki zawód. W środowisku jest dużo pozytywnego podejścia do zakazu reklamy. Chciałabym zobaczyć opinie dotyczącą tej kwestii.

Ponawiam prośbę, żeby w tym projekcie pojawiły się również środki na promocję zdrowia i informowanie o problemach zdrowotnych, które pojawiają się w związku z częstym piciem tych napojów szczególnie przez osoby młode. Chodzi o to, żeby uświadamiać rodziców, jakie to ma skutki zdrowotne, dlaczego ten zakaz ma sens i powinien być wprowadzony w życie. Chodzi o to, żeby z jednej strony wytłumaczyć to tej grupie, a z drugiej strony wytłumaczyć to również tej grupie, która teraz nadużywa tych środków – jest powyżej 18 r.ż. – że nie powinna tego robić, pomimo że ma takie prawo. Mamy działania mające na celu przeciwdziałanie paleniu papierosów czy piciu alkoholu, takie same działania powinniśmy podejmować w zakresie promowania, informowania o tym, jak picie energetyków wpływa na zdrowie osoby dorosłej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń ze strony posłów nie widzę.

Strona społeczna, bardzo proszę. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Kacper Olejniczak:

Dziękuję bardzo. Kacper Olejniczak, Konfederacja Lewiatan. Dziękuję za głos, panie przewodniczący.

Panowie ministrowie, szanowni państwo. Rozumiemy niezwykle istotny społecznie problem, który ma być regulowany tą ustawą. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwa zagadnienia istotne z punktu widzenia procedowania tego projektu.

Pan minister, proponując poprawkę, myślę, że rozwiał już część obaw, które mamy. Natomiast główne ryzyka, które widzieliśmy, to kwestie związane z brakiem notyfikacji przepisów technicznych. Jeśli ta poprawka zmienia treść projektu w taki sposób, że kwestie reklamy nie będą nim objęte, to liczymy, że nie będzie potrzeby notyfikacji technicznej. Natomiast ekspertyza prawna, którą widziałem, pokazuje, że inne artykuły projektowanego prawa mogą być też rozumiane jako przepisy techniczne.

Chciałbym zwrócić na to uwagę, bo konsekwencje niedotrzymania notyfikacji mogą wprowadzić dość duże problemy prawne, na przykład takie, że taka ustawa będzie nieobowiązująca i sądy powszechne nie będą jej stosować, a także, że ustawa może spowodować konsekwencje odszkodowawcze w przypadku stosowania przepisów przez organy państwa. Najdalej idące konsekwencje to złamanie traktatów unijnych, ale myślę, że do tego, na szczęście, nie dojdzie. Mam więc nadzieję, że ta poprawka rozwiąże kwestię notyfikacji technicznej. Natomiast prosiłbym o uwagę, jeśli chodzi o kwestię orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, bo konsekwencje mogą być bardzo poważne.

Druga kwestia dotyczyła rozwiązań legislacyjnych, które są proporcjonalne i adekwatne do osiągnięcia zamierzonego celu. Na początku, kiedy ten projekt został zaprezentowany, obawialiśmy się, że proponowane rozwiązania nie są proporcjonalne. Liczymy na to, że ta poprawka spowoduje, że one będą proporcjonalne. Kwestia kary – 500 tys. zł – czy wprowadzenie odpowiedzialności karnej to były naszym zdaniem zbyt daleko idące rozwiązania. Na szybko sprawdzałem, jak wygląda ta kwestia w przypadku tytoniu. Jeśli jest to kara grzywny, to myślę, że to będzie proporcjonalne rozwiązanie.

Jeszcze może trzeci i ostatni punkt. Szanowni państwo, proszę mieć na uwadze, że rynek napojów energetycznych w Polsce w 80% jest zdominowany przez polskich producentów, więc ta ustawa na pewno będzie miała konsekwencje dla branży i potencjalnie dla zatrudnienia w polskiej branży spożywczej. Proszę mieć to na uwadze.

Podsumowując, ratio legis jest bardzo ważne i w pełni je popieramy, natomiast apelujemy o uważność w przypadku notyfikacji technicznej i proporcjonalne rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Kolejny głos, bardzo proszę. Przed panią jeszcze zgłasza się pan, ale oczywiście, bardzo proszę, najpierw pani.

Dyrektor ds. żywności i żywienia Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Marta Tomaszewska-Pielacha:

Marta Tomaszewska, Polska Federacja Producentów Żywności.

My również jako organizacja zgadzamy się z intencją ustawodawcy w zakresie ograniczenia spożycia kofeiny przez nieletnich, jednak – naszym zdaniem – pierwotna wersja ustawy była faktycznie zbyt restrykcyjna i nieproporcjonalna do ryzyka zdrowotnego związanego z konsumpcją napojów energetyzujących. Dziękujemy za te autopoprawki zgłoszone przez pana posła Bortniczuka, bo liczymy na to, że one faktycznie zapewnią proporcjonalność rozwiązań.

Chcielibyśmy jeszcze zaproponować dodatkowe doprecyzowanie w miejscu, gdzie jest przewidziana definicja napojów. Chcemy zaproponować art. 12l ust. 2, który mówiłby o tym, że: „producent lub importer napoju energetyzującego jest obowiązany do zapewnienia oznaczenia opakowania jednostkowego napoju widoczną, czytelną oraz umieszczoną w sposób nieusuwalny i trwały informacją o treści «napój energetyzujący», «napój energetyczny» lub równoznacznym sformułowaniem”.

Poprawka wynika z tego, że chcielibyśmy mieć pewność, iż konsumenci, sięgając po te produkty, na pewno wiedzą, co kupują. Taka poprawka i dodatkowy zapis zapewniłyby

przejrzystość i czytelność, a konsumenci, podchodząc do półki sklepowej, wiedzieliby, po co sięgają.

Druga kwestia, to sprzedaż. Faktycznie mamy automaty vendingowe. Ze względu na to, że cały czas mówimy o małoletnich, to nasza propozycja jest taka, żeby zmodyfikować zapis dotyczący automatów vendingowych. Chodzi o wyłączenie z tego zakazu automatów zlokalizowanych w zakładach pracy i szkołach wyższych, bo tam mamy do czynienia wyłącznie z osobami dorosłymi i z tego wynika taka propozycja.

Trzecia kwestia to przesunięcie daty wejścia w życie ustawy do 1 stycznia 2025 r. Ta propozycja wynika z tego, że umowy, które zawierają dostawcy produktów – czy to z dostawcami automatów vendingowych czy to ze sklepami – są podpisywane długoterminowo. Branża potrzebuje czasu na dostosowanie się i na ewentualne dostosowanie zmiany oznakowania poprzez dodanie tej klauzuli na opakowaniu: „napój energetyzujący”, „napój energetyczny”. To jest związane z koniecznością zapewnienia czasu na zmianę opakowań. Dziękuję. Na tym etapie to wszystko.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kolejny głos.

Dyrektor ds. koordynacji projektów Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na istotne elementy z naszego punktu widzenia. Bardzo się cieszymy, że pan minister, pan poseł Bortniczuk, uwzględnił uwagi dotyczące reklamy i sankcji, żeby one były proporcjonalne. Wydaje się, że sankcje skierowane wobec pracowników, a nie sankcje administracyjne wobec przedsiębiorcy, są nieadekwatne i nieproporcjonalne w stosunku do naruszeń wynikających z pierwotnego tekstu ustawy.

Uważamy, że najskuteczniejszym elementem jest jednak edukacja. Zdajemy sobie sprawę z wagi problemu. Każdy z nas ma dzieci. To jest oczywiste, że chcemy mądrze do tego podchodzić. Chcemy rozwiązać problem, który, z naszego punktu widzenia, jest istotny ze względu na zdrowie publiczne. Zwracam jednak uwagę, że, tak naprawdę, ten problem nie jest do rozwiązania samymi zakazami.

Najskuteczniejszym elementem, który dotrze do młodych ludzi, jest przede wszystkim edukacja i to edukacja przy użyciu wszystkich interesariuszy. Mówię tu przede wszystkim o szkole, o środowisku rówieśniczym, o środkach masowej edukacji. Mówię o innych interesariuszach – handlu, producentach. Nie może być tak, że tak naprawdę uważamy, że zakazem rozwiążemy problem.

Młodzi ludzie… To pokolenie, które weszło w życie, znacznie różni się postawami od naszego pokolenia. Wprowadzanie restrykcyjnych rozwiązań nie zawsze da oczekiwany wynik, a to z tego prostego powodu, że młodzi ludzie mogą to traktować jak zakazany owoc – jeżeli coś jest zakazane, to jest bardziej atrakcyjne. Powstaje pytanie o dostęp do tych środków, ewentualnie z innych miejsc zaopatrzenia, nad tym również trzeba byłoby się zastanowić. Nie wiem, czy wszystkie poprawki – przedstawione przez pana posła –wyczerpują zakres przepisów technicznych z notyfikacji, z której się wycofaliśmy. Pojawia się pytanie, czy ustawa rzeczywiście nie zawiera przepisów, które mogą być potem podważone.

Ze swojej strony przyłączam się do głosów o przedłużenie vacatio legis tej ustawy. Wydaje się, że tak gwałtowne wprowadzenie tak istotnego zakazu, w momencie kiedy ten zakaz ma dotyczyć nie tylko producentów, jeżeli chodzi o oznakowanie opakowań, ale tak naprawdę zmiany w sklepach, dlatego że tam mówi się o wydzielonym stoisku… Nie wiemy, jak ma wyglądać to wydzielone stoisko. To jest pierwsza sprawa. Mamy też wątpliwości dotyczące definicji, czyli samego wydzielonego stoiska, automatów i usług informatycznych. Nam się wydaje, że jeżeli posługujemy się tymi pojęciami, to definicje legalne powinny być zawarte w projekcie, aby przedsiębiorca tak naprawdę wiedział, czego i w jaki sposób ma przestrzegać.

Zwracamy również uwagę na kwestię wieku – 18 r.ż. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że regulacje i zakazy obowiązują do różnego wieku w różnych krajach. Zwracamy jednak uwagę, że jest niższa granica – 16 lat.

Jeżeli chodzi o poziom kofeiny i tauryny, to nie ma żadnego poziomu stężenia tauryny w tym projekcie, który pierwotnie był przekazany. Jeżeli chodzi o kofeinę, to poziom jest bardzo niski. Mamy tu poddane 150 mg na litr, a na przykład zwykle w filiżance kawy jest 30 mg kofeiny na 100 ml – to zależy, czy to jest espresso – a wiemy, że rano tak naprawdę wszyscy pijemy kawę. Zwracam uwagę na ten drobny, praktyczny element.

Nie będę się odnosił do reklamy, bo pan minister sam powiedział, że tego zakazu nie będzie. Nie znamy jeszcze tej propozycji, ale jeżeli rzeczywiście tak będzie, to bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Tak jak powiedziałem – proporcjonalne sankcje, brak wydzielonego stoiska, definicje legalne i vacatio legis – to jest to, co nam pomoże. Padła tu propozycja 2025 r., my myśleliśmy o 2027 r., ale podnosimy tu rzeczywiście problemy dotyczące nie tylko producentów, ale przekierowania ekspozycji tych napojów i wydzielonych stoisk.

Zwracamy również uwagę na to, że to jest okres, który dla placówek handlowych nie jest najlepszy, delikatnie mówiąc, ze względów na trudną sytuację, braki pracownicze, wysoką inflację. Nie jest to najlepszy moment do wprowadzania tak drastycznych, naszym zdaniem, zakazów. Podkreślam, że ważna jest edukacja. Czy zakaz? Wydaje nam się, że to jest zbyt drastyczna i restrykcyjna forma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Proszę bardzo.

Prezes Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dzień dobry. Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Chciałbym powielić to, co mówili…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeżeli pan pozwoli, i jeszcze ewentualnie kolejne osoby, to proszę dokładać nowe wątki, a odnośnie do starych proszę co najwyżej jednym zdaniem określić, że państwo popierają dane stanowisko, żeby się nie powtarzać.

Prezes PIH Maciej Ptaszyński:

Miało być właśnie jednym zdaniem. Mamy nadzieję, że przedstawione poprawki rzeczywiście wyczerpują przesłanki do wyjścia z notyfikacji, bo naprawdę nie chcielibyśmy sytuacji, że za 6 lat TSUE będzie miał zastrzeżenia do tej ustawy i pojawią się kwestie związane z obowiązkami odszkodowawczymi Skarbu Państwa. Wskazujemy na to i mamy nadzieję, że tak się stanie.

Jeżeli chodzi o to, co mówił kolega z Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji na temat wydzielonych stoisk w sklepach – których my, jako Polska Izba Handlu, reprezentujemy 30 tys. i to są małe sklepy od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów – to wydzielone stoiska są całkowitą fikcją, więc w ogóle nie ma o czym mówić.

Popieramy obniżenie wieku do 16 lat, ponieważ nie ma tak naprawdę żadnych uzasadnionych powodów i żadnych uzasadnionych badań – w szczególności długofalowych – które potwierdzałyby tezę, iż te napoje są bardziej szkodliwe wobec osób, które mają 16 czy 17 lat niż wobec osób, które mają 18 lat. Jesteśmy zatem jak najbardziej zdania, że taka poprawka nie doprowadzi do pogorszenia zdrowia publicznego. Mamy przygotowaną poprawkę, gdyby ktoś z państwa posłów chciał ją przejąć.

Oczywiście jako przedsiębiorcy mówimy bardzo wyraźnie, że wszystkie gospodarcze ustawy – dotyczące w szczególności handlu, który jest branżą niezwykle wrażliwą na zmiany legislacyjne, branżą działającą na bardzo niskich rentownościach, bardzo trudną do wprowadzania zmian – muszą być zaplanowane z co najmniej rocznym wyprzedzeniem, co najmniej o długość 12 miesięcy. W idealnym świecie rozmawialibyśmy o 2027 r., natomiast jeżeli udałoby się wprowadzić przynajmniej roczne vacatio legis dla tej ustawy, to byłoby co najmniej uzasadnione.

Pamiętajmy, że to dotyczy nie tylko wielkich sieci handlowych. To dotyczy też małych, rodzinnych przedsiębiorstw, które walczą o przetrwanie. Wprowadzanie kolejnej

ustawy, która dezorganizuje funkcjonowanie małych sklepów, spowoduje, tak naprawdę, ogromne trudności. Przecież ten sprzedawca w małym sklepie będzie dodatkowo obciążony, a nawet bardziej obciążony niż przy sprzedaży wyrobów alkoholowych czy wyrobów tytoniowych. To jest dużo większa dezorganizacja pracy. Ponadto to jest też impuls proinflacyjny, więc skoro dynamika inflacji zaczęła nam troszeczkę maleć, to może warto podejść do tego długofalowo.

Z naszej strony są dwie propozycje poprawek. Chodzi oczywiście o wydłużenie vacatio legis do minimum 12 miesięcy lub dłużej, jeśli to możliwe, i, żeby ograniczenie sprzedaży dotyczyło osób od 16 r.ż., a nie od 18 r.ż. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń… Pan? Pan już zabierał głos. Przepraszam, już wystarczy. Jeżeli mają państwo jakieś poprawki, to proszę je złożyć na piśmie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Troszeczkę przypomina mi się bajka, która była pisana wierszem przez Ignacego Krasickiego już jakieś kilka dobrych wieków temu. Wszyscy jesteśmy przyjaciółmi tej ustawy, ale z tej sofistyki, z tych wygłoszonych opinii i z tej autopoprawki czy poprawek, które tu mam, morał jest jeden – gdy wszystkie sposoby ratunku tej ustawy upadły, wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.

Wydaje mi się, że ta ustawa proponuje pewne rozwiązanie, które ze względu na zdrowie publiczne jest bardzo istotne, natomiast już samo wycofanie się z głównej części tej ustawy, czyli reklamy i sprzedaży, jest bardzo poważną sprawą. Zdaję sobie z tego sprawę i wiem – że wieloletnie prace przy sprawach sprzedaży papierosów, sprzedaży napojów alkoholowych, reklamy napojów alkoholowych, reklamy papierosów – były bardzo trudne. One muszą być poprzedzone bardzo szeroką i długotrwałą kampanią społeczną, której celem jest przede wszystkim dotarcie do świadomości konsumentów.

Do tego, że ustawa jest skierowana głównie do młodzieży – to znaczy zakazuje sprzedaży tych napojów energetycznych wyłącznie młodzieży – pojawił się już pierwszy, bardzo poważny dylemat dotyczący wieku, czy 16 lat, czy może 15 lat, a może 18 lat. Różnie to bywa. Są różne kraje, gdzie pełnię praw obywatelskich uzyskuje się w 18 r.ż. albo 21 r.ż. W Stanach Zjednoczonych nikt nie napije się piwa na pewnych obszarach, jeżeli nie ma skończonych 21 lat. Ujednolicenie jest więc bardzo trudne.

Druga bardzo kontrowersyjna, trudna sprawa to zakaz sprzedaży, a zwłaszcza tej sprzedaży automatowej. Z papierosami trwało to wiele lat. To była ogromna kampania, zanim udało się z przestrzeni publicznej, zwłaszcza z krajów zachodniej Europy – bo u nas automaty jeszcze wtedy nie egzystowały – wyeliminować sprzedaż papierosów w automatach. Potem stało się tak, że nawet hipermarkety miały wydzielone przestrzenie. Następnie zniknęła możliwość reklamy. W hipermarketach były zamykane określone pojemniki z papierosami. W niektórych krajach trzeba pójść do kasy, żeby zapłacić, a dopiero potem idzie się do wydzielonego stoiska z papierosami, gdzie przy użyciu odpowiedniego kodu, można to otworzyć. Sprawa jest więc bardzo trudna.

Jeżeli chodzi o reklamę, jeżeli chodzi o sprzedaż, to pewnie vacatio legis musiałoby być bardzo długie, bo to są umowy wieloletnie i tego, panie pośle, panie ministrze, nie przezwyciężymy. To są bardzo poważne umowy. Wiemy, jak to było, zwłaszcza jeżeli chodzi o reklamy piwa chociażby na stadionach. Początkowo był absolutny zakaz reklam. Niestety nie udało się go utrzymać, ponieważ lobby – nie branży piwowarskiej, bo ona ma swoje interesy – branży sportowej, czyli tam, gdzie duch sportowy w narodzie miał być największy, było bardzo, ale to bardzo sceptycznie nastawione na zakaz sprzedaży i reklamy piwa na stadionach. W końcu, niestety, nie udało się tego utrzymać i kolejne nowelizacje to zmieniały w obawie przed procesami sądowymi.

Wydaje mi się, że pomysł jest dobry, natomiast ta ustawa wymaga dopracowania i zreformowania. Chciałbym – to jest taki mój apel do pana przewodniczącego, również do nas, posłów – żeby rząd zajął tu jednoznaczne stanowisko.

Kwestia odpowiedzialności nas, posłów, w związku z tymi zagrożeniami – głównie odszkodowawczymi, które wikłają Skarb Państwa w odpowiedzialność finansową – może być tak duża, że sądzę, że nie powinniśmy brać na siebie, jako grupa posłów, aż takich zobowiązań. To musi postanowić rząd w konsultacji z Unią Europejską, bo te przepisy – dotyczące spraw, gdzie jest rygorystyczny dostęp do reklamy i sprzedaży – mają charakter europejski. Dobrze by było, gdyby było stanowisko rządu w tym zakresie. Natomiast z ogólną koncepcją bardzo się zgadzam. Zdaję sobie sprawę również z trudności, z jakimi wiąże się zakaz sprzedaży.

To nawet nie jest tak, że to są jakieś nawyki, natomiast to, co się dzisiaj dzieje, jeżeli chodzi o reklamę stylu życia w połączeniu z energetykiem… Przecież Red Bull wcale nie jest szkodliwy. Red Bull dodaje skrzydeł. Ja go nie pije, bo go nie lubię, ale to nie szkodzi, wiem, że dodaje skrzydeł. Mało tego, dodaje wiele dziwnych rzeczy. Nie wspomnę o tych elementach, które leki już dawno temu promowały, czyli wellness, doskonałe życie. Red Bull jest takim przykładem reklamy, która jest absolutnie inaczej odczytywana, niż nam się wydaje. Taki jest mój apel, żeby wypracować stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Miller.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Dziękuję za wypowiedź panie pośle, bo ona uzupełniła pewne niedopowiedzenia.

Mam do państwa pytanie, jak wygląda sprawa reklamy i dostępności tych napojów w krajach Unii Europejskiej. Jakimi przepisami jest objęta dystrybucja tych produktów? Czy ktoś z państwa może nam w tej chwili udzielić tej informacji? Gdybyśmy przyjęli tę ustawę, to jakie są konsekwencje, bo państwo mówicie, że mogą być wyciągane konsekwencje międzynarodowe w ramach Unii Europejskiej i kary. Chcielibyśmy wiedzieć, czy ktoś nam może przybliżyć, jak wyglądają przepisy w Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Zanim oddam głos przedstawicielowi wnioskodawców, chciałem zapytać Biuro Legislacyjne, czy macie państwo jakieś uwagi do tego projektu wraz z tą poprawką, z którą, nie wiem, czy mieliście już państwo okazję się zapoznać. Bardzo bym prosił o zgłoszenie uwag.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Tak, mamy szereg uwag do projektu, tylko pytanie, czy pan przewodniczący życzy sobie, żeby je teraz omawiać, czy może na etapie…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie, nie. Do czego zmierzam? Za moment będziemy kończyć pierwsze czytanie. Nie będziemy dzisiaj rozpatrywać projektu ustawy, poczekamy na opinię rządu. Natomiast być może mają państwo teraz, na tym etapie, jakieś kluczowe uwagi, które można będzie jeszcze uwzględnić przed przystąpieniem do procedowania w przyszłym tygodniu. Jeżeli państwo je macie, to powiem tak… Poproszę teraz może jakąś ogólną uwagę. Poproszę o przekazanie państwa spostrzeżeń przedstawicielowi wnioskodawców, panu ministrowi Bortniczukowi, tak, aby później ta sprawa przebiegała już sprawnie, żeby to było dogadane. Dobrze?

Legislator Jakub Krowiranda:

Dobrze. Panie przewodniczący, nasze uwagi do projektu zostały przekazane już wczoraj.

Jeżeli chodzi o ogólne uwagi, to chcielibyśmy tylko potwierdzić głos strony społecznej, jeżeli chodzi o tę notyfikację, że faktycznie do druku została załączona opinia Biura Analiz Sejmowych, z której wynika, że projekt powinien podlegać notyfikacji. W związku z tym, jeżeli przeprocedujemy ten projekt bez takiej notyfikacji, to narażamy się na wszystkie konsekwencje, które pan mecenas przedstawił.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. W takim razie oddaję głos przedstawicielowi wnioskodawców. Proszę.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się po kolei, zgodnie z kolejnością zajmowanych stanowisk, odnieść się do wszystkich wypowiedzi.

Jedną z pierwszych rzeczy była kwestia definicji automatu. W naszym prawodawstwie jest różna. Jeżeli chodzi o wyroby tytoniowe, to jest automat. Jeżeli chodzi o inne wyroby, to jest czasami automat sprzedający. Jesteśmy to w stanie doprecyzować. To jest uwaga techniczna. Myślę, że intencja jest jednoznaczna.

Przy tej samej okazji pojawiały się pytania, co z uczelniami i zakładami pracy w kontekście tychże automatów. Nasze stanowisko jest takie, że nie powinno dochodzić do żadnych wyłączeń. Dorośli ludzie w zakładach pracy czy na uczelniach będą mieli wystarczająco dużo punktów sprzedaży, gdzie będą mogli nabyć tego typu napoje. Natomiast nie ma żadnych przepisów regulujących to, że w zakładach pracy czy na uczelniach przebywają wyłącznie ludzie dorośli. Każdy urząd jest zakładem pracy, w związku z tym na terenie urzędu, który jest powszechnie dostępny, taki automat mógłby być umieszczony i dzieci bez żadnej kontroli – chyba że postawimy strażnika miejskiego lub policjanta przy takim automacie – mogłyby przy użyciu tego urządzenia nabywać takie napoje, a dorośli nie będą mieli z tym żadnego problemu.

Pojawiała się kwestia akceptowalności społecznej dla tego rozwiązania. Powołam się na jeden z sondaży, który został przeprowadzony na zlecenie Wirtualnej Polski po ogłoszeniu naszego projektu w lutym 2023 r. To jest sondaż zrealizowany na grupie 1063 pełnoletnich osób dobranych według płci, wieku i wielkości miejsca zamieszkania. Zgodnie z tym sondażem 77% ankietowanych popiera wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów energetyzujących osobom poniżej 18 r.ż. To, jeżeli chodzi o akceptowalność społeczną. Myślę, że ona jest jednoznaczna.

Ten projekt tak naprawdę przywraca władzę rodzicielską. Tu pojawiały się też kwestie wieku, czy 18 czy 16 lat. Jeden z panów powoływał się na to, że brakuje badań wskazujących na to, że w odniesieniu do 16-, 17-, czy 18-latków ten napój powoduje większe szkody zdrowotne niż w odniesieniu do 14-latków czy 19-latków. Nie ma takich badań, bo każdy dojrzewa inaczej, w swoim tempie. Natomiast jest społeczna akceptowalność tak zwanej dorosłości, którą uzyskuje się w wieku 18 lat, więc do 18 lat za każdego w pewnych kwestiach decydują rodzice. Powyżej 18 lat człowiek nabiera zdolności do decydowania sam o sobie.

Wszyscy wiemy, że nadużywanie napojów energetyzujących jest szkodliwe niezależnie od wieku, ale zgodnie z zasadą, że chcącemu nie dzieje się krzywda, od 18 lat człowiek podejmuje tę decyzję na własne ryzyko. Do 18 lat rodzic ma prawo decydować o różnego rodzaju zachowaniach, w tym zachowaniach konsumenckich tj. spożywaniu lub nie takich czy innych napojów. Nasze stanowisko jest tu jednoznaczne, że to powinna być granica wieku 18 lat, bo to wynika z naszej kultury prawnej, ale też z uwarunkowań administracyjnych. W wieku 18 lat każdy ma prawo uzyskać dowód osobisty, który jest dokumentem na tyle dużej wagi, że pozwala jednoznacznie stwierdzić wiek kupującego w transakcjach dotyczących alkoholu, tytoniu, czy szeregu innych substancji.

Odnośnie do ograniczeń w reklamie – na co zwracała uwagę nieobecna już pani poseł Zawisza – zgadzam się z tym kierunkiem. Oczywiście, że reklama jest formą budowania pewnego rodzaju społecznego postrzegania zagrożeń, budowania pewnych postaw społecznych. Dziwię się stronie społecznej, bo były co najmniej trzy takie wypowiedzi, w których państwo na początku zdania mówiliście, że trzeba edukować, ale jednocześnie cieszyliście się z tego, że reklama jest wyłączona z zakresu tej regulacji. Wydaje mi się to sprzeczne. Sami wiemy, że reklamy nie służą edukacji, wprowadzają wręcz zaburzony obraz napojów – o czym mówił pan poseł Piecha – i pewnych walorów, które napoje przynoszą człowiekowi, jest więc tu pewna niekonsekwencja.

Natomiast z bólem serca powiem, że nie chcieliśmy wylać dziecka z kąpielą – czyli doprowadzić do tego, że nie zostanie przyjęta ustawa, która reguluje najważniejszą kwestię, czyli kwestię dostępności do bezpośredniej sprzedaży tych napojów osobom do

lat 18 – i polec na całości, upierając przy reklamie i promocji. W komunikacji z Komisją Europejską szczególnie strona austriacka – można się tu doszukiwać pewnych związków z jednym znanym producentem – zwracała uwagę na kwestię reklamy i promocji jako na przepisy techniczne niezgodne z przepisami Unii Europejskiej, dlatego zdecydowaliśmy się odstąpić od wszystkich zapisów dotyczących reklamy i promocji i wprowadzić poprawkę. W związku z tym wszystkie państwa uwagi dotyczące wydzielonych stoisk są nieaktualne.

To odnosi się również do proponowanego vacatio legis. Jedyny wyjątek, jaki jestem w stanie sobie wyobrazić w kontekście dobrej propozycji jednoznacznego oznaczenia tych napojów, tak, żeby to producent/importer miał obowiązek odsiewania tego, co dozwolone od tego, co niedozwolone, a nie sprzedawca… Sprzedawca musi każdorazowo wczytać się w skład, przy czym może się pomylić i narazić na odpowiedzialność siebie czy producenta. W związku z tym w zakresie oznaczenia, biorąc pod uwagę proces technologiczny, takie wydłużone vacatio legis myślę, że mogłoby być zasadne, ale wyłącznie w tym wąskim zakresie jednoznacznego oznaczenia napojów.

Odnośnie do pozostałych uwag… Chyba została jedynie do określenia kwestia stanowiska rządu. Myślę, że we współpracy z Ministerstwem Zdrowia jesteśmy w stanie do przyszłego tygodnia pozyskać jednoznaczne stanowisko, wówczas Komisja będzie mogła przystąpić do prac nad ustawą.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący Piecha, ale zanim oddam mu głos, to proszę, panie ministrze, o konsultacje prawne i sprawdzenie tych kwestii, o których mówiło Biuro Analiz Sejmowych, Biuro Legislacyjnego i przedstawiciele strony społecznej, żeby nie było ewentualnych problemów unijnych, nazwijmy to tak...

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Panie przewodniczący, tylko dopowiem. Kraje, które mają wprowadzone dalej idące zakazy to Niemcy, Czechy, Hiszpania, Portugalia, Szwecja i Litwa. Nasz przepis był opierany na przepisach litewskich. Po dzisiejszej poprawce tak naprawdę to jest przepis litewski w wersji light. Przepis litewski uzyskał notyfikację i jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Oczywiście wykonam tę pracę, o którą prosił pan przewodniczący, ale ryzyko uznania tych proponowanych przepisów – z uwzględnieniem tej poprawki – za niezgodne z przepisami Unii Europejskiej, szacuję na zerowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Miałbym jeszcze jedną uwagę, bo my tak bardzo nie przywiązujemy uwagi do labelingu, czyli tego, co musi być napisane na opakowaniu. To są zawsze bitwy wieloletnie. Z mojego doświadczenia z Europarlamentu wiem, że labeling – czyli to, jak ma wyglądać etykieta z tym ostrzeżeniem, ile ma zajmować, a to jest tu w ustawie napisane – jest bardzo skomplikowanym procesem. Trwały wielomiesięczne, jeżeli nie wieloletnie, spory, jak ma być widoczna etykieta chociażby na papierosach, na alkoholu. Proszę, żebyście państwo zwrócili na to uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeszcze krótko pan poseł Wicher, proszę.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Witam serdecznie. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, niestety nie mogłem brać udziału od początku w posiedzeniu Komisji, ponieważ było posiedzenie Komisji Finansów Publicznych z ważnymi głosowaniami, ale bardzo cieszy mnie ten projekt i gratuluję wnioskodawcom, ponieważ rozwiązują bardzo ważną społecznie kwestię. Wraz z przyjaciółmi radnymi w południowej Małopolsce od dwóch lat robimy akcję promującą zakaz używania tego rodzaju napojów przez młodzież do 18 r.ż.

Panie ministrze, kiedy zobaczyliśmy ten projekt, to bardzo się ucieszyliśmy. To jest wyjście naprzeciw tym akcjom społecznym, które odbywały się w różnych regionach.

Podam tylko kilka przykładów. Jestem z zawodu nauczycielem, mam też przyjaciół nauczycieli. Moje koleżanki opowiedziały mi ostatnio taką sytuację. Młode osoby, dzieciaki z podstawówki, nadużywały napojów energetycznych na wycieczce. Z tymi dzieciakami później działy się cuda. Jeśli chłopak miał pięć półlitrowych napojów energetycznych i potrafił je wypić w ciągu jednego popołudnia, to proszę sobie wyobrazić, jaka była nadaktywność jego organizmu, co się działo z tym chłopakiem. Oni na początku myśleli, że on po prostu spożył alkohol. Później się okazało, że to było nadużycie w krótkim czasie zbyt dużej ilości energetyków. Podwyższone ciśnienie, utrudniony kontakt, tak jak mówię, to były analogiczne elementy, które świadczyłyby o tym, że pił alkohol.

W związku z tym, panie ministrze, Wysoka Komisjo, według mnie ta ustawa jest bardzo potrzebna, jest istotna. Oczywiście dyskusyjny jest zakres wieku – co podkreślił pan minister – do którego można zakazać spożywania tych napojów. Czy to jest tak, jak w naszej kulturze prawnej, co było podkreślane, w systemie administracyjnym, czy też chodzi o kwestie rozwojowe młodego człowieka… To czy to będzie 18 lat, czy to będzie 17, 19 lat, jest już kwestią dyskusyjną. Wnioskodawcy zaproponowali w projekcie 18 lat.

Natomiast, panie ministrze, skracając moją wypowiedź, powiem w imieniu społecznym – bo jest akceptacja społeczna rodziców, nauczycieli, różnych środowisk – ale też jako poseł, że bardzo dziękuję za tę inicjatywę. W pełni ją popieram i w pełni się z nią identyfikuję. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Miłkowski chce coś jeszcze powiedzieć na koniec?

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Była uwaga pana posła Millera… Przy wprowadzaniu do obrotu takich produktów zawsze Biuro do spraw Substancji Chemicznych ma… Każdy podmiot wprowadzający ma obowiązek przedstawić, co jest w tym produkcie. Urząd to przyjmuje, analizuje i dopuszcza do obrotu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Oczywiście problemem mogą internetowe źródła. Tam jest dużo rzeczy niedopuszczonych do obrotu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.